

Sygn. akt I CSK 1015/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa D. F.
przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. i G. spółce akcyjnej
w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 listopada 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt I ACa 552/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od D. F. na rzecz P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w T. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądza od D. F. na rzecz G. spółki akcyjnej w W. kwotę
240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka D. F. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uwzględniającego apelacje pozwanych P. sp. z o.o. w T. oraz G. S.A. w W. w sprawie o zapłatę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Miało ono dotyczyć „możliwości obalenia domniemania istnienia dobrej wiary, wskazanego w art. 7 KC, chroniącego posiadacza nieruchomości gruntowej, przeciwko któremu zostało sformułowane roszczenie wynikające z art. 224 § 1 KC, w drodze dokonania wpisu w dziale II księgi wieczystej, prowadzonej dla tej nieruchomości nowego właściciela przy jednoczesnym braku istnienia w księdze wieczystej wpisów ograniczających prawo własności nieruchomości, w tym ograniczonych praw rzeczowych ustanowionych na rzecz posiadacza nieruchomości, o którym mowa w art. 224 § 1 KC, a także braku ze strony wpisanego do księgi wieczystej nowego właściciela oświadczenia o wyrażeniu zgody na korzystanie z nieruchomości przez takiego posiadacza”.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecnictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13).

Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw. Stanowisko Sądu Najwyższego, nie zatracając więzi z rozpoznawaną sprawą, może wówczas służyć ocenie problemów jurydycznych występujących w innych sprawach.

Problem jurydyczny przedstawiony przez powódkę nie spełnia wymagań stawianych zagadnieniu prawnemu. Pytanie dotyczy podstaw obalenia domniemania dobrej wiary w związku ze skonkretyzowanym zdarzeniem w postaci wpisu nowego właściciela do księgi wieczystej. Oznacza to, że pytanie zostało oparte na założeniu, iż istnieje, a ponadto – ma określony, jednoznaczny kierunek, zależność między dokonaniem takiego wpisu i przypisaniem złej wiary podmiotowi korzystającemu, w określonym zakresie, z cudzego gruntu.

Jawność ksiąg wieczystych powoduje, że nikt nie może zasłaniać się nieznajomością wpisów (art. 2 u.k.w.h.). Dokonanie wpisu nowego właściciela wywołuje ten skutek, że na nieznajomość osoby nowego właściciela nie mógłby powoływać się przedsiębiorca przesyłowy. Ta konkluzja nie przekłada się jednak w sposób bezpośredni i stały na ustalenie złej wiary, a tym samym obalenie domniemania. Pojęcie dobrej/złej wiary zasadniczo odnosi się do określonego stanu świadomości podmiotu prawa. Falsyfikacja wniosku presumpcji, o której mowa w art. 7 k.c., wymaga natomiast ustalenia, że dany podmiot wiedział lub powinien był wiedzieć o okolicznościach wskazywanych w poszczególnych przepisach jako doniosłe dla wywołania określonych skutków prawnych - przy czym w przypadku art. 224 k.c. przypisanie dobrej/złej wiary nie jest konkretnie i wyłącznie zależne od tego, czy posiadacz wie lub powinien wiedzieć, kto jest właścicielem rzeczy. Ponadto we wszystkich przypadkach, w których pojęcie dobrej wiary nie zostało zdefiniowane, wykładnia wspomnianego terminu może kształtować się niejednolicie: i z powodu zmienności – w aspekcie czasowym – przypisywanych mu znaczeń, i z uwagi na odmienne konteksty przywoływania tego

pojęcia na tle poszczególnych regulacji uzależniających określone skutki prawne od dobrej albo złej wiary.

Rzecz zatem nie tylko w tym, że obalenie domniemania, czyli wykazanie dowodem przeciwności, że określony podmiot pozostawał w złej wierze, następuje zawsze po uwzględnieniu licznych okoliczności sprawy (a nie tylko faktu dokonania wpisu nowego właściciela w księdze wieczystej), lecz w tym, że bez dalszych założeń co do okoliczności stanu faktycznego nie jest możliwe sformułowanie w sposób jednoznaczny i pewny stanowiska o obaleniu domniemania dobrej wiary. Problematyka dobrej czy złej wiary posiadacza występuje w wielu sprawach rozstrzyganych przez sądy, także przez Sąd Najwyższy, a jej ocena zawsze zależy od okoliczności konkretnego przypadku; zawodne lub wręcz niemożliwe byłoby zatem formułowanie ocen ulokowanych na wysokim stopniu abstrakcji, syntetycznych i uniwersalnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., V CSK 338/19). Pytanie, czy określony układ zdarzeń pozwala na obalenie domniemania dobrej wiary, jest bowiem zwykle albo zbyt ogólne i z tej przyczyny nie nadaje się do udzielenia jednej, uniwersalnej odpowiedzi, albo – w razie pełnego sprecyzowania okoliczności sprawy – stanowi w rzeczywistości nie istotne zagadnienie prawne, lecz pytanie o prawidłowość konkretnego, jednostkowego rozstrzygnięcia.

Uwagi te znajdują odniesienie do ocenianego obecnie przypadku. Stwierdzenie, czy wystąpił stan rzeczy uzasadniający przyjęcie, że doszło do wykazania złej wiary, wymagałoby uwzględnienia nie wyłącznie faktu dokonania wpisu w księdze wieczystej, lecz innych jeszcze, dalszych okoliczności; te natomiast w sposób oczywisty nie zostały (i nie mogły zostać, z uwagi na ich różnorodność) ujęte w zagadnieniu prawnym, co potwierdza, że pytania w tej postaci, mimo jego walorów, nie można uznać za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy,

jednakże z uwzględnieniem art. 102 k.p.c. Okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim niekwestionowany fakt zajęcia nieruchomości powódki urządzeniami przesyłowymi, przemawiały bowiem za uznaniem, że w sprawie wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu ostatnio przywołanego przepisu, co uzasadniało zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów w stawce odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu zawodowego pełnomocnika działającego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.